Sprawa sprowadzenia chłopca
z Polski

Płaci Jan 12 – 1938 = $10.00
" May 9 – 1940 = $35.00 = ($25 dep. on Reg.)

April 29, 1940.

United States Lines,
563 Boylston Street,
Boston, Massachusetts.

Attention: Mr. Crawford

Dear Mr. Crawford: Re: Prosp.Pass., Stanislaw Kozka

One of my old friends, Mr. Jan Korczyk, Station B, Williamson, West Virginia wrote me and asked me whether he could bring his nephew to America at this time.

The passenger was born in Poland, and at the present time is a refugee and is living in Hungary, at the following address: Badchaus 114 Esztergom Tabor, Hungaria.

I would appreciate it very much if you would write me whether anything can be done with this case, and what advice I could give Mr. Jan Korczyk.

Thanking you in advance for your advice, I remain

Very truly yours,

.....
President of the Chicopee
Bankers Corp.

FSF:jnz

TELEPHONE 852

CHICOPEE BANKERS CORPORATION

FELIX S. FURTEK, PRESIDENT

STEAMSHIP TICKETS, MONEY ORDERS, GENERAL INSURANCE

LOANS AND INVESTMENTS

224 EXCHANGE ST., CHICOPEE, MASS.

Dnia 20-go maja, 1938 roku.

Mr. Jan Korczyk,
Station B,
Williamson, W. Va.

Szanowny Panie Korczyk:

Donosimy Panu nie bardzo wesołą nowinę, a mianowicie że prawdopodobnie nie będzie można chłopca tego sprowadzić do Ameryki. Badaliśmy sprawę u Rządu Amerykańskiego w Washingtonie oraz u Konsula Amerykańskiego we Warszawie i żadnej obietnicy stanowczej nie otrzymaliśmy.

Rozchodzi się o to że Pan jest stary, nigdzie Pan we fabryce nie pracuje, więc Pan nie ma stałego tygodniowego dochodu. Pieniądze które Pan ma złożone też jest nie wielka suma. Konsul we Warszawie obawia się że jak on tutaj ten chłopiec przyjedzie to może być ciężarem dla tego kraju i powiększy liczbę bezrobotnych.

My wiemy że tak nie będzie, no ale konsula nie przekona. Gdyby Pan był młodszym i zarabiał we fabryce 30 dol. lub więcej, lub żeby Pan miał przynajmniej 2 tysiące dolarów w banku to z pewnością konsul zgodziłby się dać wizę temu chłopakowi.

Teraz naszem zdaniem pozostaje do zrobienia jednej z dwu rzeczy a mianowicie: Jeżeli zięć Pana dobrze zarabia i ma pieniądze w banku zechce Panu pomódz i podpisać dokumenty na sprowadzenie tego chłopaka to może z wielkiemi trudnościami tutaj go ściągniemy.

Zaś druga rzecz to jest poczekać cokolwiek później, może bezrobocie pomału przejdzie to nowe prawa uchwalą w Washingtonie, które nie będą tak ostre dla emigrantów jak są obecnie.

W każdym razie niech nam Pan napisze o swym zięciu czy ma pieniądze i stały dochód tygodniowy czy też Pan uważa że dobrze jest zaczekać cokolwiek aż czasy się polepszą.

Kreślimy się z szacunkiem,

CHICOPEE BANKERS CORPORATION

Felix Furtek
.....
Prezes i Notariusz Publiczny.

4-16-1940

Szanowny Panie Bankiers posyłam Panu te kartkę co mnie ten chłopak pisze coś my go jeszcze tutaj chcieli sprowadzić to on jest teraz internowany do węgier on mnie tutaj pisze w liście że tam co są z nim razem to się zapisujem na przyjazd do Ameryki to ja myślę że teraz by się go tutaj dało dostać bo teraz tutaj dużo Polaków przyjeżdża tak tera Szanowny Pan zieby zaraz zajął się tą sprawą a niech mi zaraz Szanowny Pan napisze ile będzie zadać zapłaty to zaraz Panu pośle prosze serdecznie zaraz mi napisać

Szacunkiem

Jan Kowczyk Station. B.

Williamson W. Va.

Kiadja a Magyar Vörös Kereszt Egylet' közp. tudakozó irodája, Budapest.

Éditée par l' agance centrale de renseignements de la croix-rouge hongroise Budapest.

Ára 2 fill.

A táborparancsnokság bélyegzőlenyomatának helye.

A feladó neve:

Józka Stanisław

Badehaus 114

Katonai rangja:

Esztergom Tabor

Jelenlegi tartózkodásának helye:

Hungaria

Internált harcoló egyén ügyében.

Díjmentes!

Belligérant interné!

Sans taxe.

7263/1939

LEVELEZŐLAP

CARTE CORRESPONDENCE

Díjmentes. - Belligérant interné.

W. P.

Korczyk Jan

Station B.

Williamson W. Va.

Port Ameryka

KOMÁROM

ÁPR

CENZURÁLVA

Esztergom dnia 24/III 1940

Droga Ciociko Kochany Wujku!

W pierwszych słowach mojej kartki przesyłam Wam wiele miłych i serdecznych życzeń – ale już nie z domu – lecz z Węgier!! Jestem już 6 miesięcy na Węgrzech jako internowany żołnierz Polski. Już nasze Ojczyzna przestała – jęzi I dziś w dniu wielkanocnym pozwolcie mi streścić do Was parę słów – chcąc podzielić się z Wami tak mali Bracia się mają w polsce teraz: i wysyłamić sobie choć te małe chwile ze Wami Drogi Wujaszku rozmawiam. Straszna jesto klęska dla nas – tyle moich braci co już kryje w ziemi – a te dzieci niewinne te kobiety biedne – przez kogo i za co Ten napaścia tak uśmiechali. Lecz trudno głosem trzeba się pogodzić. może jeszcze Ten Bóg zmieni że się przewarzajemy. dziś wdzieliśmy o godzinie 7 wieczór dużą czerwoną gwiazdę na niebie – przed wojną tak samo się takie coś pojawiło na niebie. Kończę pozdrawiam Was czekam na odpowiedź Hotto

Pozdrawiam Polskow Hotto
Przez ks. Bracia Polscy

M-5189

DUPLICATE

FROM

UNITED STATES LINES
563 BOYLSTON ST.
BOSTON, MASS.

FOR Mr. Felix Furtek

BOSTON

May 1, 1940

United States Lines
Prepaid Department
New York, New York

Prospective Passenger
STANISLAW KOZKA

Gentlemen:

We quote below letter received from our good agent, Felix Furtek, Chicopee, Mass., which is self-explanatory:-

"One of my old friends, Mr. Jan Korczyk, Station B, Williamson, West Virginia, wrote me and asked me whether he could bring his nephew to America at this time.

The passenger was born in Poland, and at the present time is a refugee and is living in Hungary, at the following address: Badehaus 114, Esztergom Tabor, Hungaria.

I would appreciate it very much if you would write me whether anything can be done with this case, and what advice I could give Mr. Jan Korczyk.

Thanking you in advance for your advice, I remain"

Will you kindly write the proper office abroad and have them investigate the case, and if it is possible for the passenger to proceed to America, kindly have them cable us to have his relatives purchase a prepaid ticket.

In any event, we would appreciate receiving a complete report in order that we can advise Mr. Furtek accordingly.

Yours very truly

PASSENGER DEPARTMENT

RC:MC

R. Crawford

Dear Mr. Furtek:

I will keep you posted as regards any information in connection with the above case.

Ronald Crawford

DUPLICATE

FROM .....

UNITED STATES LINES
563 BOYLSTON ST.
BOSTON, MASS.

FOR Mr. Felix Morgan

Dnia 3-go maja, 1940 roku.

Mr. Jan Korczyk,
Station B,
Williamson, W. Va.

Szanowny Panie Korczyk:

W odpowiedzi na list Pański donosimy Panu, że wzięliśmy sobie do serca szczerze sprowadzenie do Ameryki krewnego Pana, pana Stanisława Kośkę, który teraz znajduje się na Węgrzech.

W tym celu pisaliśmy i odbaliśmy tę sprawę Amerykańskiej Linii Okrętowej, której angielska nazwa jest: United States Lines. Kompanie ta ma biura po całym świecie a na Węgrzech ma kilka takich biur.

Zaraz kompania zabrała się do roboty i porozumie się zaraz z pasażerem oraz Konsulem Amerykańskim w Budapeszcie. Posyłamy Panu kopję listu jaki otrzymaliśmy od Komapnii na dowód że my nie kłamiemy.

Niech nam Pan list ten wróci oraz dołączy sumę 35 dolarów, z czego 25 dolarów pójdie jako zadatek na kartę okrętową. W razie gdyby coś zaszło i pan Kózka nie mógł przyjechać do Ameryki, te 25 dolarów będzie Panu zwrócone co do centa.

Z szacunkiem,

CHICOPEE BANKERS CORPORATION

.....
Prezes i Notariusz Publiczny.

PSF:jnz

Dnia 17-go maja, 1940 roku.

Mr. Jan Korczyk,
Station B,
Williamson, W. Va.

Szanowny Panie Korczyk:

Donosimy uprzejmie Panu że otrzymaliśmy od Pana sumę $35. z czego 25 dolarów poszło jako zadatek na kartę okrętową, zaś pozostałe $10. poszło na rachunek obsługi, stempli, i opłat pocztowych.

Całą sprawę sprowadzenia do Ameryki Stanisława Kozki oddaliśmy w ręce Amerykańskiej Linii Okrętowej czyli United States Lines która zajmie się całą tą sprawą.

Ponieważ teraz jest wojna, dlatego też komunikacja jest utrudniona i niech Pan będzie cierpliwy gdyż poczta z Europy przychodzi tutaj do Ameryki z wielkim opóźnieniem.

My jednak gdy tylko otrzymamy jakąś wiadomość, zaraz o tem Pana powiadomimy.

Z szacunkiem,

CHICOPEE BANKERS CORPORATION

.....
Prezes i Notariusz Publiczny.

FSF:jnz

Dnia 12-go sierpnia, 1940 roku.

Mr. Jan Korczyk,
Station B,
Williamson, W. Va.

Szanowny Panie Korczyk:

List Pana otrzymałem kilka dni temu lecz zaraz nie miałem czasu Panu odpisać a to z powodu że teraz czasy są wakacyjne i pomocnicy moi brali sobie wakacje.

Co do przyjazdu Stanisława Kóżki do Ameryki, to sprawa jego została odłożona na później a to głównie z powodu iż Włochy czyli Italia weszła do wojny i nie można teraz siadać na okręta w portach włoskich. Pan czyta gazety to z pewnością Pan wie że tak jest. Teraz co Pan pisze że już wielu ludzi przyjechało w ostatnich czasach z Węgier do Ameryki, to byli wszyscy ci ludzie co rodzili się w Ameryce a później rodzice ich zabrali ich do Polski i tam się wychowali. Tacy ludzie co się tutaj rodzili są amerykańskimi obywatelami i oni mają prawo każdej chwili się tutaj powrócić czy są zdrowi czy chorzy bo tutaj jest ich ojczyzna.

Całkiem inna sprawa jest z tymi co rodzili się w Polsce tak jak Stanisław Kóżka. Ludzie tacy należą do tak zwanej kwoty czyli liczby jaką rząd amerykański wpuści rocznie do Ameryki. Ludzie rodzeni w Polsce gdy chcą wyjechać do Ameryki muszą być kompletnie zdrowi, muszą umieć czytać i pisać i mieć pewien stopień inteligencji. Ludzi takich egzaminuje bardzo ostro konsul amerykański zanim wdzieli im zezwolenia na wyjazd do Ameryki. Niech Pan nie sądzi że teraz jest wojna to każdy w Europie kto głodny lub biedny może zaraz zabierać manatki i może jechać do Ameryki kiedy mu się spodoba. Prawa emigracyjne amerykańskie są te same co były rok temu lub dwa lata temu. Żadne ulgi nie zostały przyznane ofiarom wojny dotychczas.

Dlatego też nic innego nie wypada nam czynić jak tylko zaczekać kilka miesięcy, gdy wojna skończy się lub weźmie inny obrót. Ja razem z Kompanią Okrętową sprawę Stanisława Kóżki pilnuję i starania czynimy wciąż ażeby sprowadzić Stanisława Kóżkę do Ameryki. Niech Pan będzie spokojny, wszystko będzie dobrze.

Z szacunkiem,

.....
Notariusz Publiczny, i Agent.

FMT:jnz

23 — 1940

Szanowny Panie Bankier wpierw
wyżej Towarzyszy zapytania mego
co to jest tym sprowadzeniem
tego Stanisława Roski z Węgier
jeszcze narazie będzie 3 miesiące
jak jest tam 25 dolarow zada
tek na wyżywienie i nadal
wiadomości nie mamy żeby
Szanowny Pan Bankier wysła
wać się mogą czyto będzie
i jak to prędko może być
przez te 3 miesiące jeszcze 2
mamy przyjechali Polacy z We
gier tutaj a oni nic nie
wiemy żeby Szanowny Pan
oto mia wystawać i dać mi
znać

słyszeliśmy tutaj że przez
Kanadę tak samo można
teraz przyjechać to może
byłoby lepiej go przez
Kanadę sprowadzić tak
więc Szanowny Panie Bankiem
żeby Pan mógł się o to wystarać i dać mi znać jak najprędzej z głębokiem szacunkiem

Jan Koveryk st. B.
Williamson W. Va.

5 - 6 1940

Szanowny Panie Bankiers
list od Pana otrzymałem za który
dziękuję serdecznie który mnie
bardzo ucieszył że może Pan będzie
mog Stanisława Horzke tutay
sprowadzić niech się Pan gorąco
stara żebyśmy go tutay mogli
dostać ja Panu zapłacę co tylko
Pan będzie żądać teraz posyłam
Panu te 35 dolarow co mnie Pan
pisze a co tylko będzie Panu
potrzeba niech mi Pan napisze
to zaraz Panu prześle co tylko
Pan się dowie o przyjeździe tego
chłopaka to mi zaraz niech Pan
da znać

z Wielkim Szacunkiem
Jan Kowczyk St. B.
Williamson W. Va

Dnia 20-go maja, 1938 roku.

Mr. Jan Korczyk,
Station B,
Williamson, W. Va.

Szanowny Panie Korczyk:

Donosimy Panu nie bardzo wesołą nowinę, a mianowicie że prawdopodobnie nie będzie można chłopca tego sprowadzić do Ameryki. Nadaliśmy sprawę u Rządu Amerykańskiego w Washingtonie oraz u Konsula Amerykańskiego we Warszawie i żadnej obietnicy stanowczej nie otrzymaliśmy.

Rozchodzi się o to że Pan jest stary, nigdzie Pan we Fabryce nie pracuje, więc Pan nie ma stałego tygodniowego dochodu. Pieniądze które Pan na złożone też jest nie wielka suma. Konsul we Warszawie obawia się że jak on tutaj ten chłopiec przyjedzie to może być ciężarem dla tego kraju i powiększy liczbę bezrobotnych.

My wiemy że tak nie będzie, no ale konsula nie przekona. Gdyby Pan był młodszym i zarabiał we fabryce 30 dol. lub więcej, lub żeby Pan miał przynajmniej 2 tysiące dolarów w banku to z pewnością konsul zgodziłby się dać wizę temu chłopakowi.

Teraz naszem zdaniem pozostaje do zrobienia jednej z dwu rzeczy a mianowicie: Jeżeli więc Panu dobrze zarabia i ma pieniądze w banku zechce Panu pomóc i podpisać dokumenty na sprowadzenie tego chłopaka to może z wielkiemi trudnościami tutaj go ściągniemy.

Zaś druga rzecz to jest poczekać cokolwiek później, może bezrobocie pomału przejdzie to nowe prawa uchwalą w Washingtonie, które nie będą tak ostre dla emigrantów jak są obecnie.

W każdym razie niech nam Pan napisze o swym zięciu czy ma pieniądze i stały dochód tygodniowy czy też Pan uważa że dobrze jest zaczekać cokolwiek aż czasy się polepszą.

Kreślimy się z szacunkiem,

CHICOPEE BANKERS CORPORATION

.....
Prezes i Notariusz Publiczny.

TELEPHONE 852

CHICOPEE BANKERS CORPORATION

FELIX S. FURTEK, PRESIDENT

STEAMSHIP TICKETS, MONEY ORDERS, GENERAL INSURANCE
LOANS AND INVESTMENTS

224 EXCHANGE ST., CHICOPEE, MASS.

Dnia 18-go kwietnia, 1938 roku.

Mr. Jan Korczyk
Station B
Williamson, W. Va.

Szanowny Panie Korczyk:

Listy dwa ostatnie jakie Pan pisał do nas w miesiącu zeszłym otrzymaliśmy, metrykę urodzenia Stanisława Kózki również.

Niech Pan nie sądzi żeśmy do tego czasu nic w tej sprawie nie robili. Zasięgaliśmy wiadomości tak we Washingtonie jakoteż u Konsula Amerykańskiego we Warszawie. Dostaliśmy odpowiedź że rodzonego w Polsce człowieka potrzeba dołożyć wielu starań ażeby go tutaj sprowadzić, szczególnie takiego który nie ma tutaj w Ameryce ani ojca ani matki tylko dalszego krewnego jakim Pan jest.

Dlatego polecono nam się zapytać Pana o niektóre rzeczy i niech Pan napisze odpowiedź prawdziwą na następujące pytania:

I. Imię i nazwisko Pana ...Jan Korczyk...

II. Adres Pana ...Jan Korczyk Station B. Williamson W. Va...

III. Ile ma Pan lat?...62 Jestem urodzony 1876 - 3 ciego lipca...

IV. W jakiej wsi i powiecie Pan rodzony? ...w Jawiszowicach...
...Powiat Biała mało Polska...

V. Jak żonie Pana na imię?...Katarzyna...

VI. Ile ma Pan dzieci i ile mają lat? ...tylko jedne Corke ma lat...
...27 juz jest za Mężna to sobie pracuja oba dla siebie...

VII. Czy Pan jest obywatelem amerykańskim? ...nie mam jeszcze papierow...

VIII. Którego dnia i na jakim okręcie przyjechał Pan do Ameryki? ...Przyjechałem z Antwerpen do Nuo Yorku 23 lub 24 Października 1911 na okręcie...

IX. Czy Pan posiada tutaj jaki majątek? ...Mam Farme 10 Akrez Fraterland...

X. Czy Pan ma pieniądze w banku i ile? ...600 dolarow...

XI. U kogo Pan pracuje i ile tygodniowo zarabia? ...nigdzie nie pracuje...
...dom juz za stary nigdzie roboty juz nie dostane...

TELEPHONE 852

CHICOPEE BANKERS CORPORATION

FELIX S. FURTEK, PRESIDENT

STEAMSHIP TICKETS, MONEY ORDERS, GENERAL INSURANCE
LOANS AND INVESTMENTS

224 EXCHANGE ST., CHICOPEE, MASS.

Dnia 18-go kwietnia, 1938 roku.

Mr. Jan Korczyk
II.

Jeżeli chce co więcej Pan o sobie napisać, niech Pan użyje drugą stronę tego listu.

Po otrzymaniu tych wiadomości będziemy mogli Panu coś więcej napisać.

Z szacunkiem,

CHICOPEE BANKERS CORPORATION

Felix S. Furtek

Prezes i Notarjusz Publiczny.

Szanowny Panie Bankiers te 18 Akrów
Farma com podał na pierwszej stronicy tego listu
to jest mojego Zięcia która mnie dał do obrobienia
to on Rumuje taxi swoją żoną nazywa się
Burl Varnatter to on niema czasu na farmie
robić a ja stary tak samo temu nie poradze
to chce tego Bojsa tu sprowadzić nam do pomocy
mój Zięć i moja Corka tak samo go tutaj
chcem sprowadzić dla nas Starych do pomocy do
obrobienia tej farmy żeby prożno nie leżała
mój Zięć jest Amerykanin
prawdziwy Proszę Serdecznie Szanownego
Pana odpisać mi zaraz co będzie stem dalej
czy go tu Będzie można dostać i jak w dalekiej
przyszłości
Kreśle się z Wielkiem Szacunkiem
Jan Korczyk Station. B. Williamson
R. F. D.

Szanowny Panie Bankiers mam tutaj Williamson
w Mieście 2 loty i 2 Domy na tych lotach to bym
wyretował i poszed na farme pracować stym
Boisym co by przyjechał z kraju bo ja jusz stary
nigdzie roboty nie dostane to na farmie bym
jeszcze mog pracować tak proszę Serdecznie
odpisać mi w niedalekiej przyszłości co to stym
będzie czy dostanie Szanowny Pan tego Boysa

i czy Szanowny Pan wysłał by mu
Szyf karte i wiele by kosztowała
z Warszawy do Williamson W. Va.
i kiedy w którym miesiącu by
przyjechał mog tutaj co bym go
wiadomił jak najprędzej Proszę
Serdecznie Szanownego Pana mnie
zawiadomić raz z tym wszystkim
Adres do tego chłopaka jest
jak następuje

~~Stanisław Kozka No 246~~
~~obok Oświęcimia~~
~~Mało Polska~~

Stanisław Kozka No 246
Jawiszowice obok Oświęcimia
Mało Polska

12 - 1 - 1938

Proszę serdecznie Szanownego Pana posłałem Panu 10 dolarów Money order jako zadatek na sprowadzenie tego Boga Polskiej Stanisława Królki nie mam od Pana wiadomości czy Pan odebrał czy nie proszę serdecznie Szanownego Pana mnie uwiadomić czy Pan odebrał.

Szacunkiem,
John Koreczyk St. B.
Williamson W. Va.

1-3-38

Szanowny Panie Bankier na
Pański list na który mi Pan dał
znać o tym chłopaku co go chcym
sprowadzić z Polski wtenci daje Panu
wiadomość onim on miał 18 lat
wstąpił do wojska jako ochotnik
wysłużył 2 lata bez żadnej kary
w Armii Polskiej teraz ma 21 szy
rok i jest bardzo porządny i dobrego
charakteru tak wiemy my go tutaj
chcemy sprowadzić dla naszej obsłu
gi do naszej domowej potrzeby nie
na żadyn ciężar dla Stanów z jed
noczonych mamy dla niego utrzymania
w domu tak wiemy posyłam Pa
nu te 10 dolarów jak Pan podał w tem
liście który odebrałem od Szanowne
go Pana zeszłe Pan zaraz tym zajął

17-2-1938

Szanowny Panie Bankier Prosze serdecznie dać mi wiadomość o tym chłopcu Stanisławie Kostka co go Szanowny Pan sprowadzu z Polski bom dostał list od niego i nie wiem jak mu mam odpisać kiedy będzie mog przyjechać to jeżeli Szanowny Pan coś jusz z na otem kiedy będzie mog przyjechać to mi niech Szanowny Pan zaraz napisze co bym wiedział jak mu mam odpisać do Kraju tak prosze serdecznie mi napisać co zapytuje

Szacunkiem Pana

John Korczyk St. B

Williamson W. Va

Dnia 18-go kwietnia, 1938 roku.

Mr. Jan Korczyk
Station B
Williamson, W. Va.

Szanowny Panie Korczyk:

Listy dwa ostatnie jakie Pan pisał do nas w miesiącu zeszłym otrzymaliśmy, metrykę średnio [illegible] również.

Niech Pan nie sądzi żeśmy do tego czasu nic w tej sprawie nie robili. Zasięgaliśmy wiadomości [illegible] w Washington jakoteż u konsula amerykańskiego we [illegible]. Dostaliśmy [illegible] na rok [illegible] w [illegible] człowieka potrzeba dołożyć wielu starań [illegible] go tutaj sprowadzić, szczególnie takiego który nic ma tutaj w Ameryce ani [illegible] tylko dalszego krewnego jakim Pan jest.

Dlatego polecono nam się zapytać Pana o niektóre rzeczy i niech Pan napisze odpowiedź prawdziwą na następujące pytania:

I. Imię i nazwisko Pana .....

II. Adres Pana .....

III. Ile ma Pan lat?.....

IV. W jakiej wsi i powiecie Pan rodzony? .....

.....

V. Jak żonie Pana na imię?.....

VI. Ile ma Pan dzieci i ile mają lat? .....

.....

VII. Czy Pan jest obywatelem amerykańskim? .....

VIII. Którego dnia i na jakim okręcie przyjechał Pan do Ameryki? .....

.....

IX. Czy Pan posiada tutaj jaki majątek? .....

X. Czy Pan ma pieniądze w banku i ile? .....

XI. U kogo Pan pracuje i ile tygodniowo zarabia? .....

.....

(Dalszy ciąg)

Dnia 18-go kwietnia, 1938 roku.

Mr. Jan Korczyk
II.

Jeżeli chce co więcej Pan o sobie napisać, niech Pan użyje drugą stronę tego listu.

Po otrzymaniu tych wiadomości będziemy mogli panu coś więcej napisać.

Z szacunkiem,

[illegible]

.....
Tłumacz i interpretator publiczny.

Z URZĘDU PARAF. OB. ŁAC. Janiszów

L. dz: ——/—— Jerice dnia 16/III 1938

WYCIĄG TRYKALNY

Stanisława

syn (~~córka~~) Stanisławi Emilii Galoch

urodził (a) się w Janiszów

dnia 23 kwietnia 1916 roku

Kisiołowski

(podpis)

Andrzej Wolanin — Przemyśl.

1 - 3 - 1938

Szanowny Panie Bankiers posy-
łam Panu wyciąg tej metryki
tego chłopaka co go tu chcem
dostać z Polski i żeby mi Szanow-
ny Pan zaraz dał znać czy jeszcze
co będzie brakować i ile będzie
kosztować Wyp. karta z Oświad-
cia do Williamson W. Va. bo ja
bym mu chciał Wyp. kartę
zaraz posłać to mi Szanowny
Pan niech zaraz napisze ile
będzie kosztować to prosić Pan
pieniądze i czy mu Szanowny Pan
będzie zaraz Wyp. kartę posyłał
i czy jeszcze Pan będzie co robić
to niech Pan zaraz da znać

Szacunkiem Jan Nowak
Stat. B. Williamson W. Va.

March 11 - 1938

Szanowny Panie Bankiers daje
Panu do wiadomości o tym chłopaku
Stanisławie Kiska co go chcem
sprowadzić z Polskij on jest rodzony
w mato Polsce w Jawiszowicach obok
Święcimia pod nomerym domu 246
on jusz wysłużył Wojsku w Polskij
Armii wstąpił do wojska miał
18 lat teraz ma 21 szy Rok ja jusz
sam pisał po jego metryke to jak
ona mnie pszyjdzie tak jam zaraz
Panu poślę teraz nie napytuje Pana
noweego Pana ile będzie kosztować
Szyf kanta dla niego z Święcimia
do Williamson W. Va 3 cions klasom

bo ja bym sobie życzył zaraz od Szanownego Pana Szyf karte wykupić i zaraz mu jam posłał jak mnie Szanowny Pan zaraz napisze że Szyf karte będzie po sytał tak zaraz Pan poste pienia dze ile będzie kosztować jego rodzice nazywają się Ojciec jego tak samo Stanisław Kozka Matka jego Emilia Kozka tak prosze serdecznie Szanownego Pana zaraz mi odpisać co się zapytuje i co jeszcze by mieny Pan brakowało to mi niech zaraz Pan napisze prosze serdecznie zaraz mi odpisać Skacunkiem

Jan Korczyk Station B,
Williamson W. Va.

Prosze serdecznie Skanownego Pana
jak najprędzej go tutaj dostać
bo my już starzy nie mogemy
pracować co by on nas zastąpił
a dzieci nie mamy jedne
Corke to się oziąwiła i robi
sama na siebie nam ~~ze~~ nic
nie pomoże

Dnia 23-go lutego 1938 roku.

Mr. Jan Korczyk
Station B.
Williamson, N. Y.

Szanowny Panie Korczyk:

Listy Pańskie oraz sumę 10 dolarów otrzymaliśmy za co Panu dziękujemy. Będziemy starać się aby wykonać wszystko tak jak najlepiej i aby kiedy Pan p. Stanisław Koska, mógł przyjechać wnet do Ameryki.

Z listów swoich nie widział Pan nam gdzie jest rodzony Stanisław Koska, w jakim on wieku, i ile ma lat. Jeżeli w krótkim czasie przyszlef nam jego metrykę urodzenia lub przynajmniej wypisać nam gdzie był rodzony, którego dnia, i jak nazywali się jego rodzice, to my sobie sami tę metrykę ściągniemy.

Dalej nie widział pan Pan czy jeszcze nie wyszukał karty okrętowej dla Wasala.

Po otrzymaniu tych wiadomości, będziemy dalej działać.

Z szacunkiem,

CHICOPEE BANKERS CORPORATION

Prezes i Notarjusz Generalny.

17 November 1937

Szanowny Panie Bankier
Prosze serdecznie dac mi odpo
wiedz na moje pytanie mam
do sprowadzenia mojego Dziecka
Syna z Polskij mam dla niego
utrzymanie chcem go tylko
dla siebie nie bedzie ciężarem
tutaj jestem stary 61 rok nie
moge pracować moja Żona ma
59 lat nie mam tylko jedna
corke tak bysmy chcieli mieć
swojego przyjaciela co by nas
obsłużył w domu tak Prosze
serdecznie dać mi wiadomość
czy można go sprowadzić i na
jakich warunkach

Kreśle się
Jan Konczyk. Station. B.
W. Va Williamson. W. Va

22 listopada 1937 roku

Mr. Jan Korczyk
Station B.
Williamson, W. Va.

Szanowny Panie Korczyk:

W odpowiedzi na list Pański donosimy uprzejmie iż chętnie podejmiemy się Pańskiego krewniaka sprowadzić do Ameryki. Możemy go sprowadzić w roku przyszłym to jest w roku 1938.

Setki ludzi już sprowadziliśmy do Ameryki gdyż my mamy swych reprezentantów we Warszawie przy Rządzie Polskim jak również przy Konsulu Amerykańskim we Warszawie.

Jeżeli jest on rodzony w Ameryce to Pana kosztować będzie tylko $10 jeżeli rodzony w Polsce kosztować będzie Pana $25, naturalnie oprócz karty okrętowej.

Dlatego prosimy Pana niech Pan przyśle $10 zadatku a my zaraz weźmiemy się do Pracy. Robotę naszą gwarantujemy w przeciwnym razie nie chcemy od Pana jednego centa.

Razem z pieniądzmi niech Pan przyśle imię i nazwisko tego chłopca jego lata i adres, oraz czy on jest zdrowy oraz czy jest dobry chłopak.

Oczekując odpowiedzi, kreślę się z szacunkiem,

CHICOPEE BANKERS CORPORATION

.....
President.

Jan Korczyk Station B.
Williamson, W. Va.

Re-Order No. PARAGON S4642